

(Leggo - F. Balzani) - Upadek, niezależnie od wyników. Trudno znaleźć inny termin, aby opisać pierwszą fazę amerykańskiego projektu, tego technicznego mówiącego o spektakularnie grającej i młodej Romie poruszającej się po linii Barcelony.

"Baty" w Turynie (lżejsze dzięki dobrej woli niektórych graczy Bianconerich), obnażyły po raz kolejny granice zespołu, który pozostaje w walce o Ligę Mistrzów jedynie dzięki przeciętności ligi włoskiej. Hałasu nie robi czwarta "czwórka" straconych goli w mniej niż cztery miesiące (nie zdarzyło się to od 1945 roku), ale odczucie, że gra Luisa Enrique nie tyle zbliża się ku zachodowi słońca, co w ogóle wydaje się nigdy nie wzeszła zza horyzontu. Od porażki z Cagliari do biednego występu w niedzielę w Turynie, w zasadzie godne zauważenia są jedynie kroki wstecz drużyny, która pokazała, że nie posiada odrobiny tożsamości, szczególnie na wyjazdach i która wydaje się już nie wierzyć w pomysły swojego trenera (niektórzy gracze skarżą się już nawet na niektóre treningi).

Jednak także kierownictwo ma swoje winy. Wyłączając Boriniego i Osvaldo, kampania zakupów okazała się nietrafiona i latem poza restrukturyzacją potrzeba jest nowa rewolucja. Nie ma też czegoś takiego jak alibi młodej drużyny. W rzeczywistości, przeciwko Juve, średnia wieku Giallorossich wynosiła 25,6 i była niewiele niższa od średniej zespołu Conte (25,9). Właśnie projekt młodych graczy wydaje się zatapiać: Angel, Kjaer, Rosi, Bojan zawiedli, podczas gdy chłopcy z Primavera (wyłączając Vivianiego) mają trudności ze znalezieniem miejsca nawet na ławce. Tak wielce osławiona rewolucja w kulturze bazująca na surowym kodeksie postępowania wydaje się być w nieładzie. Poza 10 czerwonymi kartkami (rekord w Serie A), należy wskazać napięcia wewnętrzne (kłótnia Osvaldo z Lamelą i Baldinim i dyskusje po meczu z Lecce) i niesportowe zachowania (oplucie rywala przez Lamelę, kopnięcie Cigariniego przez Osvaldo, skargi na sędziów tegoż samego Osvaldo i Taddeiego).

Inaczej wygląda ocena właścicieli: od porozumienia z Coni w sprawie pracy nad nowym stadionem do współpracy z Disneyem i bezwarunkowego zaufania ze strony kibiców.

Autor: abruzzi